

Lech Krzyżanowski

"Mały słownik ochrony zabytków",
Mieczysław Kurzątkowski,
Warszawa 1989 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 43/4 (171), 236

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Kurzątkowski, *Mały słownik ochrony zabytków*. Warszawa 1989, s. 92. „Spotkania z Zabytkami”, Biblioteka popularnonaukowa pod red. Lidii Bruszewskiej i Krzysztofa Nowińskiego

Jubileusz „Spotkania z Zabytkami” uświetnił pierwszym tomem Biblioteki Popularnonaukowej. Chwała Redakcji nie tylko za przetrwanie w dobrym stylu czternastu lat, lecz i za sukces, jakim jest wydanie pięćdziesiątego numeru „Spotkań”. Laurów przypisza także i pierwszy tom Biblioteki, chociaż zabrakło anonsu o zamierzeniach wydawniczych tej serii. Bez przesady można pomyśleć owego tomu, trafny dobór autora i poziom edytorski zapisać do ważnych osiągnięć redaktora naczelnego — Krzysztofa Nowińskiego.

Polska terminologia zawodowa to poletko nieplewione. Język, którym posługują się konserwatorzy zabytków, nie odbiega od średniej krajowej. Niejasne, wieloznaczne terminy stosowane są zresztą różnie w zależności od regionu. Najróżniejsze neologizmy zachwaszczające znaczną część naszej wypowiedzi — to tylko część kłopotów. Nie mogła się udać komputeryzacja dokumentacji konserwatorskiej, bo zapis mechaniczny wymaga jednolitych terminów wyjściowych. I oto mamy własny, mały wprawdzie, ale jednak słownik terminologiczny. Jeżeli tylko zechcemy, będzie można ułożyć nasze wydawnictwa. Nie wątpię, że przynajmniej wydawnictwa Ośrodka Dokumentacji Zabytków zechcą teraz konsekwentnie zastosować ustalenia *Małego słownika*.

I nie jest najważniejsze to, że niektóre z terminów mogą być dyskutowane przez czytelników. Mnie na przykład zupełnie nie odpowiada zastosowanie terminu „rewaloryzacja” do określenia zabiegów dotyczących pojedynczego zabytku architektury (s. 69), gdy mamy względnie sprecyzowany zakres działań konserwatorskich, a wyznaczony polską wersją Karty Weneckiej czy

wielu innych dokumentów, lub publikacji. Spotkałem już drukowany tekst o rewaloryzacji obrazu! Jeszcze to jeden przykład, że nie można zdawać się na bezkrytyczne uleganie modzie.

Rewaloryzacja jest terminem stosowanym przy urbanistach do zabiegów związanych z tą skalą i nie ma potrzeby zaśmiecać naszej terminologii nowymi, twórczymi zastosowaniami. Ale nie jest to tak ważne jak fakt, że oto mamy się o co spierać, istnieje przyczyna, aby uściślać poszczególne terminy, a to już dobrze. Tytuł *Mały słownik* zachęci do lektury nie tylko zawodowców, ale zapewne i amatorów, działaczy społecznych, bo chyba przede wszystkim o nich myśleto inicjując owe wydanie.

Gdyby recenzja miała polegać na wykazywaniu wszystkich błędów — pewnie pastwiłbym się nad tym udanym tomikiem. Nie mogę jednak pominąć niezbyt szczęśliwie przygotowanej części o międzynarodowych organizacjach konserwatorskich — ICROM wcale nie nazywa się tak, jak rozwinęto jego nazwę, a zakres działania jest szerszy niż się informuje (w porównaniu do rozdanego hasła o ICOMOS-ie). Byłoby dobrze wyjaśnić, że ICOM to coś więcej niż Międzynarodowa Rada Muzeów i poinformować o charakterze tej jakże ważnej organizacji. Ale są to detale, których można by uniknąć trafnie dobierając recenzentów; sprawy do uzupełnienia w drugim wydaniu.

Życzę należy redakcji nowej serii, aby nie ustała w szukaniu kolejnych autorów do następnych tomów. Sądzę, że służba konserwatorska zaopatrzy się w resztę nakładu, aby zapewnić sobie nie tylko podręczny leksykon, lecz przede wszystkim — aby mieć wdzięczne upominki dla społecznych działaczy ochrony zabytków, na różne konkursy szkolne itp. Mam pierwszy tomik z serii, czekamy niecierpliwie na drugi.

Lech Krzyżanowski

MAŁY SŁOWNIK OCHRONY ZABYTKÓW

M. Kurzątkowskiego

jeszcze do nabycia w redakcji

Zamówienia prosimy kierować na adres redakcji „Spotkań z Zabytkami”, tu również odbywa się sprzedaż (poniedziałki, środy i piątki w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰, ul. Mazowiecka 11, 00-052 Warszawa)

PRZEGLĄD CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

„Památky a Příroda”. Wyd. Státní ústav památkové péče a ochrany přírody w Pradze w wydawnictwie „Panorama” na zlecenie Ministerstwa Kultury CSR. Ukazuje się dziesięć razy w roku. Rocznik 14 (1989)

Zeszyt 1, strona 64, ilustracje

ARTYKUŁY

J. B u k o v s k ý, *Rehabilitace bývalého letohrádku Mitrovských v Brně* (Rewaloryzacja dawnego letniego pałacu Mitrowskich w Brnie), ss. 1-10, 14 ilustr. Artykuł przedstawia problemy związane z odbudową i adaptacją najznakomitszego obiektu architektury barokowo-klasycystycznej w Brnie. Przykład architektury rezydencjonalnej. Omówienie projektu rewaloryzacji obiektu. Problemy związane z rekonstrukcją malarstwa ściennego i konserwacją rzeźby parkowej.

J. V a r h a n i k, J. Z a v ř e l, *K petrografické skladbě zdiva chebského hradu* (W kwestii składu petrograficznego muru na zamku w Chebie), ss. 15-16, 2 ilustr. Szczegółowa analiza petrograficznego składu muru w tzw. Czarnej Wieży na zamku w Chebie z okresu romańskiego.

L. M i l č á k, K. Ž u r e k, *K nálezu fragmentů malované renesanční fasády v Olomouci* (W kwestii odnalezionych fragmentów malowanej fasady renesansowej w Ołomuńcu), ss. 11-14, 7 ilustr. Szkic historyczny — studium odsłoniętych fragmentów malarstwa na fasadzie domu nr 226 przy ul. Uniwersyteckiej w Ołomuńcu. Malarstwo pochodzi z pierwszych trzydziestu lat XVI w. Autorzy szkicu zwracają uwagę na trudności przy prowadzeniu prac konserwatorskich w obiekcie.

J. P e t r ů, *Nejen restituce sousoší „Sbratření”* (Nie tylko rewaloryzacja rzeźby „Zbratanie”), ss. 17-19, 1 ilustr. Szkic historyczny na temat twórczości Karola Pokornego (1891-1962) — rzeźbiarza, ostatniego ucznia Myslbeka.